

Kabaret Tey, Stawiajcie na m

Smutno byłoby w macierzy
Bez młodzieży, bez młodzieży,
Młodzież to narodu przyszłość,
Każdy jej z pomocą bieży.
No i słusznie, bo młodzieży
Trzeba ufać, trzeba wierzyć,
Ona nam za kilka lat
Będzie tworzyć nowy lat.
Stawiajcie na młodzież!
Stawiajcie na młodzież!
Niech zawsze będzie tym
Oczkiem w głowie!
Wszystko jej dajcie,
Pod nos podstawiajcie,
Niech życie jej płynie
Słodko jak w bajce.
Stawiajcie na młodzież!
Stawiajcie na młodzież!
Róbcie soczewkę,
Róbcie Chodzież.
Skróconym kursem
Uczcie zawodu,
Stawiajcie na tę
Przyszłość narodu.
Nowe zbudujcie jej pomieszczenia
Na konferencje i posiedzenia,
Uczcie dyskusji, podsuńcie tematy,
Dajcie koszule, dajcie krawaty.
Niech się przygląda Maryni, Pyzdrze
I niech codziennie ogląda mecze,
Wtedy niejednej łeb urwie hydrze
I nad poziomy zdoła ulecieć.
Stawiajcie na młodzież!
Na młodzież stawiajcie!
Grą w automaty
Ją zabawiajcie!
Niech się nie męczy,
Niech o nic nie walczy,
Niech jej świadomość
I byt ten wystarczy!
Stawiajcie na młodzież!
Róbcie tak dalej!
Ona wam zmieni
Ten świat wspaniale,
Tak że się, ojczy,
Przewrócisz w grobie...
Stawiajcie, stawiajcie
Na tę młodzież!
A gdy na młodzież tę postawicie,
Pozwólcie zrzeszyć się niezrzeszonym,
Którzy w nadziei na inne życie,
Zechcą postawić na skreślonych.